IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 147)**

z dnia 12 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 147)

12 kwietnia 2023 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy dokument: Informacja z wykonania w 2022 roku programu wieloletniego pn. „Program ochrony brzegów morskich” oraz harmonogram prac na rok 2023 (druk nr 3102).

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Paweł Szumny** zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Szczecinie wraz ze współpracownikami, **Robert Mokrzycki** główny inspektor do spraw ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni, **Marcin Chmielewski** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Grzegorza Witkowskiego oraz pozostałych zaproszonych gości.

W porządku dziennym posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji z wykonania w 2022 roku programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” wraz z harmonogramem prac na rok 2023 (druk nr 3102). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Pojawił się pan poseł Wieczorek, więc stwierdzam kworum.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że informacja zawarta w druku nr 3102 została skierowana 24 marca br. przez marszałek Sejmu do Komisji w celu rozpatrzenia. Bardzo proszę pana ministra Witkowskiego o udzielenie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Grzegorz Witkowski:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, posłanki i posłowie, w ustawie budżetowej na 2022 rok na realizację programu wieloletniego pod nazwą „Program ochrony brzegów morskich” zaplanowano 34 mln zł. Wykonano 99,9%. Koszula bliższa ciału, panie pośle. Urząd Morski w Gdyni wykonał sztuczne zasilanie w rejonie miejscowości Ustka i Rowy. Śmichy, chichy, ale rzeczywiście program ten, szanowni państwo, jest o tyle ważny, że co roku mamy problem ze sztormami, szczególnie w okresie zimowym, jesienno-zimowym, i wczesnowiosennym. Powiedzą o tym szczegółowo pracownicy urzędów morskich, niemniej jednak musimy się z tym zmierzyć, żeby brzegi, klify nie stanowiły zagrożenia dla turystów w sezonie letnim, żeby przede wszystkim także zdolności nawigacyjne były na odpowiednim poziomie.

Urząd Morski w Gdyni wykonał sztuczne zasilanie w rejonie miejscowości Ustka i Rowy. W tym roku będzie kontynuowana budowa wjazdów technologicznych Gdynia Oksywie oraz Rozewie, budowa progów podwodnych Gdynia Orłowo w celu częściowego rozproszenia energii falowania, przechwycenia rumowiska dla uzyskania szerokiej,

wysokiej plaży oraz dodatkowo utrwalenia sztucznego zasilania brzegu. Przypominam, że Orłowo jest najbardziej medialnym miejscem, gdzie rzeczywiście skarpa się osuwa. Oczywiście pracuje tam urząd morski. Regionalny dyrektor ochrony środowiska oraz Urząd Morski w Gdyni wprowadzili zakaz wstępu na plażę w tym miejscu, jak pewnie wszyscy wiedzą, nie do końca przestrzegany. Ponadto są to działania: przebudowa podstawy umocnienia brzegowego w Jastrzębiej Górze wraz z narzutem kamiennym, co pozwoli zwiększyć ochronę podstawy klifu przed działaniem fal oraz stateczność zbocza, remont umocnienia brzegowego w Jastrzębiej Górze i remont odwodnienia opaski brzegowej w Rozewiu. To tyle, jeżeli chodzi o Gdynię.

Mamy jeszcze Urząd Morski w Szczecinie, który wykonał sztuczne zasilanie brzegu w miejscowości Wicie. Wykonano prace związane z budową ostróg brzegowych w miejscowościach Niechorze i Pogorzelica. Sporządzono wielowariantową koncepcję dla zadania pod nazwą „Przebudowa zabezpieczeń brzegów w Ustroniu Morskim”. Oprócz wspomnianych przedsięwzięć Urząd Morski w Szczecinie w ubiegłym roku przeprowadził monitoring brzegu morskiego na podstawie danych uzyskanych metodą lotniczego skanowania laserowego i fotogrametrycznych zdjęć lotniczych. Dokonał również kontroli stanu technicznego. Na uwagę, szanowni państwo, zasługuje fakt, że w 2021 roku w ramach programu zaplanowano realizację zadań na ponad 5 km linii brzegowej. Na koniec 2022 roku wykonano zabezpieczenia brzegu morskiego przed zjawiskiem erozji. Nastąpiła przebudowa ostróg w miejscowości Kołobrzeg oraz umocnienia brzegowego w Rewie. W 2023 roku, jeżeli chodzi o zamierzenia, zaplanowano 40 mln zł. Przewidziane jest wykonanie sztucznego zasilania plaż, przebudowa i budowa umocnień, czyli to samo, co w ubiegłych latach.

Od rozpoczęcia realizacji programu, czyli od 2003 roku do grudnia 2022 roku zrealizowano zadania na łączną kwotę 637 mln zł, co daje wykonanie wydatków w programie na poziomie 70%. Jest to coroczny raport oraz informacja ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej. O szczegóły bardzo proszę pracowników i dyrektorów urzędów morskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Panowie, czas na szczegóły. Bardzo proszę.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Szanowni państwo, w imieniu Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki, ekspert, pełnomocnik dyrektora od spraw ochrony brzegów.

Prezentacja jest dwuczęściowa, ponieważ chciałbym opowiedzieć o tym, co Inspektorat Ochrony Wybrzeża robił w ramach Programu ochrony brzegów morskich, ale jednocześnie w ramach kompetencji dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie na brzegu były wykonywane prace w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Chodzi o projekt w Mielnie. O tym powiem na końcu. Pokażę to na obrazkach.

To jest lokalizacja zadań zrealizowanych w 2022 roku, a więc są to: Niechorze, Pogorzelica, Ustronie Morskie. W Niechorzu i Pogorzelicy, co pan minister był uprzejmy powiedzieć, były wbijane ostrogi morskie. W Ustroniu Morskim zlecono i wykonano koncepcję przebudowy umocnień brzegowych na odcinku w tej miejscowości. W miejscowości Wicie na wschodnim końcu długiego umocnienia brzegowego wykonano również sztuczne zasilanie. Są to tabelaryczne zestawienia finansowe zadań, które były wykonywane. Z satysfakcją można powiedzieć, że pieniądze przyznane na ten cel zostały wykonane, spracowane, jak mówimy kolokwialnie, w 99,99%. Praktycznie rzecz biorąc, wszystko zostało wykonane prawidłowo.

Teraz szczegóły. Wielowariantowa koncepcja, którą zlecono w rejonie Ustronia Morskiego, przyniosła konkluzję, że w kolejności należy powtarzać sztuczne zasilanie, jako że umocnień brzegowych na tym odcinku brzegu wykonano już tyle i w tak wielu kategoriach, że praktycznie rzecz biorąc, brakuje tylko piasku. Piasek należy tam dostarczać metodą sztucznego zasilania. Mamy nadzieję, że w krótkim czasie to wszystko zacznie wreszcie działać tak jak powinno. Umocnienia, które były tam wykonywane wcześniej, służą do przechwytywania czy przetrzymywania piasku, który pojawia się w rejonie

plaży, ale same umocnienia piachu nie produkują. W tym jest cały dowcip. Być może ewentualnie zostanie wykonany jeszcze plan budowy progów podwodnych, ale to się okaże.

Budowa ostróg brzegowych na odcinku miejscowości Niechorze i Pogorzelica. Chciałbym zwrócić uwagę, że tutaj kończy się grupa ostróg, które się tam ciągną. Tutaj znajduje się baza rybacka w Niechorzu. Grupa ostróg kończy się tutaj. Jest to dalszy ciąg grupy ostróg niejako przeskakujący przez ujście kanału, rzeczki Liwka. Na zapleczu brzegu jest jezioro Liwia Łuża, użytek ekologiczny. Wykonano tu ostrogi. Wcześniej na tym odcinku była wykonywana kamienna narzutowa opaska brzegowa. Zmierzamy do skompletowania kategorii umocnień brzegowych, które z powodzeniem stosujemy od lat. Jest to kamienna narzutowa opaska brzegowa, która chroni podstawy wydmy lub klifu, są to ostrogi, które przechwytują bądź też przedłużają działanie sztucznego zasilania, przechwytują piasek i zatrzymują go w tym miejscu. Docelowo sztuczne zasilanie idzie w komplecie z dwoma pozostałymi. Są to zdjęcia z budowy ostróg brzegowych. Widać pracę kafarów.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Panie inspektorze, jaka firma realizuje tę inwestycję?

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Z tego, co wiem, w tej chwili na wybrzeżu mamy chyba trzy firmy wyspecjalizowane w wykonywaniu ostróg brzegowych. Jest to PORR, który robi na Helu dla naszych kolegów z Gdyni. Jest to firma WMW Pestilenz. Gdzie ma siedzibę? W każdym razie gdzieś tam w okolicach Jastrzębiej Góry. Jest też firma Hydrobud, która znajduje się w Kołobrzegu. Te trzy firmy mają wyspecjalizowany sprzęt, tzw. kafary kroczące, które wbijają ostrogę i jadą po niej, jak zresztą widać na zdjęciu. Zdjęcie po lewej u góry pokazuje kafar, który stoi na samym końcu ostrogi i wbija ją pod siebie.

Sztuczne zasilanie w rejonie miejscowości Wicie zostało wykonane przez ochronę wybrzeża, ponieważ na tym odcinku, co obrazuje nam dolne zdjęcie, w dramatyczny sposób widać brak piasku, widać brak rumowiska w tym rejonie. Efekt jest taki, że klif czy brzeg jest mocno podcinany. W miejscowości Wicie, która znajduje się nieco bardziej na wschód od tego punktu – tutaj widać główne zejście na plażę był już zupełny dramat. Na całym odcinku, który ciągnie się na zachód od tego punktu do miejscowości Darłówek, swego czasu wykonano umocnienia w postaci ostróg brzegowych, które, wygląda na to, przechwyciły całe rumowisko, które przemieszczało się z zachodu na wschód. Na samym końcu piasku praktycznie nie ma. Dochodzi do tego, że w czasie sztormu woda wypłukuje z dna glinę. Jest to charakterystyczny objaw, że woda jest żółta. A więc w ramach przynajmniej doraźnych działań zostało wykonane sztuczne zasilanie. Tak to wygląda w trakcie zasilania.

Jedno z ważniejszych zadań, pomimo tego, że wymieniane na końcu, które jest realizowane w ramach Programu ochrony brzegów morskich to skanowanie laserowe morskiej strefy brzegowej. W jego wyniku otrzymujemy numeryczny model terenu tudzież numeryczny model pokrycia terenu. Środkowy obrazek pokazuje właśnie pokrycie terenu, od którego można odfiltrować roślinność czy też budynki, na których to spoczywa. Wychodzi sam goły teren pokazany na obrazku na samym dole. Rzecz jest doskonała. Oprócz numerycznego modelu dostajemy również ortofotomapę. Mówiąc kolokwialnie, jest to doskonały materiał szpiegowski. Nic się nie ukryje, proszę państwa. Jeżeli ktoś wchodzi nam w szkodę, to na zdjęciach wykonywanych systematycznie, co roku, błyskawicznie to wychodzi.

Są to zadania, które zostały zaplanowane przez ochronę wybrzeża na rok 2023. W Niechorzu, Pogorzelicy jest to sztuczne zasilanie, w Kołobrzegu przebudowa, wymiana starych, zniszczonych ostróg na wschód od końca wschodniego końca Kołobrzegu, w Ustroniu Morskim wykonanie dokumentacji technicznej na wykonanie działań ochronnych, w tej sytuacji wytycznych do sztucznego zasilania oraz w Jarosławcu na wschodnim końcu naszych kompetencji wykonanie sztucznego zasilania na odcinku, który jest tam dosyć mocno zerodowany. Za chwilę pokażę to na zdjęciach. Tabela przedstawia rozkład

kosztów na poszczególne zadania. W sumie daje to kwotę 17 450 tys. zł. Jest spójne z tym, co zostało nam przydzielone.

Jest to powtórzenie odcinka, który w Ustroniu Morskim wymaga działania. W tej chwili będzie tam wykonywane projektowanie do sztucznego zasilania. Jest to odcinek dziesięciu ostróg brzegowych, które tutaj widać na lewym dolnym zdjęciu. Są one w dramatycznym stanie. Zresztą pozostałe zdjęcia też to pokazują. Liczymy na to, że po wymianie brzeg będzie miał się trochę lepiej, dlatego że plaży praktycznie tam nie ma.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Panie inspektorze, dopytam, w jakiej technologii będzie to odbudowane.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Tradycyjnie pale są wyrywane sprzętem, który potrafi wjechać do wody. Są to koparki na wysokim trzonie. Plus będzie klasyczna ostroga. Rozstaw ostróg będzie podobny do tego, co było dotychczas, natomiast osie wbicia będą wskazane mijankowo, żeby nie wbijać pali w to samo miejsce, z którego zostały wyrwane stare. Chodzi o to, żeby grunt był nadal nośny. Liczba ostróg będzie wynikała z dokumentacji technicznej.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Będą drewniane, betonowe czy faszynowe?

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Drewniane palisadowe.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie ministrze, proszę nie zadawać bardzo trudnych pytań, proszę zostawić nam trochę przyjemności.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Panie przewodniczący, myślę, że po czterdziestu latach doświadczenia jestem w stanie odpowiadać na pytania.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Po prostu nie miałem możliwości spotkania się wcześniej z panem inspektorem.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Czekam na propozycje. Sztuczne zasilanie w rejonie Jarosławca. Przepraszam bardzo, to jest Niechorze i Pogorzelica, a więc to, o czym powiedziałem wcześniej. Zmierzamy do tego, żeby umocnienia brzegowe stosować w komplecie. Jest to odcinek, na którym świeżo są wykonane ostrogi. Planujemy wykonanie sztucznego zasilania na tym samym odcinku. To samo dotyczy odcinka w miejscowości Jarosławiec. Tutaj środkowe zdjęcie pokazuje dramatyczny obraz. Może na wcześniejszych zdjęciach nie było tego widać, ale na zapleczu ostróg teowych zupełnie wypłukało plażę. Mówiąc szczerze, nawet quadem nie da rady tam przejechać, leżą olbrzymie głazy, są straszliwe wertepy, plaży praktycznie nie ma, a jest to samo centrum miejscowości Jarosławiec, gdzie prowadzi główne zejście. W tej chwili próbujemy to jakoś poprawić. Nawiasem mówiąc, to jest akurat obiekt w Jarosławcu. Pokazuję tutaj, jak wygląda nasz polski Dubaj, który został wykonany metodą sztucznego zasilania, ale niestety, jak to zwykle bywa, tego typu umocnienia brzegowe nie likwidują erozji, a jedynie ją eksportują. Zazwyczaj robi się tak, żeby eksportowały w miejsce, w którym erozja będzie najmniej bolała. Tutaj tak się akurat nie stało. Umocnienie wyeksportowało erozję w miejsce, gdzie jest największy ruch turystyczny. Oprócz tego, że na Dubaju rzeczywiście zmieści się mnóstwo ludzi z kocami, ale zaraz na wschodnim odcinku plaży praktycznie nie ma. Tak to bywa w naszej działalności. Teraz próbujemy w jakiś sposób temu zaradzić.

Pozwoliłam sobie dodać, że oprócz Programu ochrony brzegów morskich oba urzędy, a więc urząd w Szczecinie i urząd w Gdyni realizują jednocześnie program Infrastruk-

tura i Środowisko, z tym, że jest to już sama końcówka obecnej perspektywy finansowej. Zarówno mój szanowny kolega z Gdyni, jak i ja musimy programy te zakończyć jeszcze w tym roku. Powiem o tym, co robi urząd w Szczecinie. Jest to program przebudowy. Zresztą widzicie to państwo. Umowa została podpisana w 2018 roku. Tutaj są kolejne daty. Rozpoczęcie robót hydrotechnicznych nastąpiło w 2021 roku, natomiast sztuczne zasilanie w 2022 roku.

Co ciekawe, w ramach przetargu na roboty hydrotechniczne okazało się, że w projekcie udało nam się wygospodarować znaczne oszczędności. Cały projekt wynosił 54 mln zł, z czego 45,9 mln zł dała Unia Europejska. Mieliśmy z tego 20 mln zł w oszczędności. W związku z tym w ramach oszczędności udało nam się zrobić, oczywiście z akceptacją Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dwie dodatkowe rzeczy, a mianowicie opaskę w miejscowości Pleśna u podnóża brzegu, na którym znajduje się obiekt wojskowy. Zarząd infrastruktury wojskowej domagał się wykonania tam jakichś zabezpieczeń, dlatego że spadła na plażę ichnia droga technologiczna, dwa razy spadło ogrodzenie. Zagrożenie było ewidentne. Dotychczas nie było na to pieniędzy. Teraz pojawiły się pieniądze, dlatego zrobiliśmy coś takiego.

Ponadto w Ekoparku Wschodnim w Kołobrzegu na życzenie władz samorządowych Kołobrzegu umacnialiśmy ścieżkę turystyczno-rowerową, którą zresztą za chwilę pokażę. W ramach projektu wykonano trzy nowe odcinki opaski narzutowej kamiennej, wykonano przebudowę, wymianę grupy ostróg, wykonano naprawę opaski z gwiazdobloków, która się tam znajdowała, a w niektórych miejscach utonęła w piasku oraz wykonano opaski w Pleśnej i w Ekoparku Wschodnim. Na koniec niestety, nadzialiśmy się na problem w postaci poniemieckiego wraku znalezionego tuż przy samym brzegu na linii wody. Z wrakiem też już sobie poradziliśmy, został on usunięty. Co ciekawe, na sam koniec projektu udało nam się uzyskać jeszcze dodatkowe dofinansowanie w wysokości prawie 9,5 mln zł na dodatkowe sztuczne zasilanie w Mielnie, jako że piasku nigdy nie jest za dużo, co zresztą za chwilę pokażę. Są to te trzy odcinki.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Dofinansowanie skąd?

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Co ciekawe, w tym momencie dofinansowanie będzie w 100% z Unii Europejskiej. Narodowy fundusz skonfigurował to w taki sposób, że nie mamy potrzeby sięgania do 15% budżetu państwa. Są to te 3 odcinki, Mielno, Pleśna i ekopark. Prawe zdjęcie pokazuje stan sprzed działań na samym początku, jak widać, z roku 2021. Na świeżym zdjęciu z drona z roku 2023 widać, jak to się zmieniło, szczególnie widać ostrogi i ich działanie. Zdjęcie u góry pokazuje odcinek brzegu nieumacniany, zdjęcie u dołu już z wykonaną opaską kamienną. Jest to opaska na zapleczu promenady na palach, która niestety, już się wysunęła prawie na środek plaży. Wydma na zapleczu została zabezpieczona. Miejmy nadzieję, że nic już się tam nie będzie przemieszczać.

Wymiana ostróg. Jak widać na lewym zdjęciu, były w tragicznym stanie. Na prawym zdjęciu jest już zdecydowanie lepiej. Chciałbym tylko dodać, że miejscowość Mielno znajduje się na wąskiej mierzei pomiędzy jeziorem Jamno a morzem. Jak widać tutaj na prawym zdjęciu w prawym górnym rogu, wszystko jest dosyć niziutko. Często dochodzi tam do podtopień. Skoki zostały wykonane przy okazji. Jest to sztuczne zasilanie, które zostało wykonane w dwóch etapach. Pierwszy został skończony wcześniej. Od wczoraj trwa drugi etap sztucznego zasilania. Jest to miejscowość Pleśna, o czym mówiłem wcześniej. Po lewej stronie za tym laskiem znajduje się obiekt wojskowy. Prawe dolne zdjęcie pokazuje wykonaną opaskę. Prawe zdjęcie pokazuje wyrwy w brzegu, w wydmie, zagrażające ścieżce turystyczno-rowerowej w Ekoparku Wschodnim. Lewe zdjęcie pokazuje wykonane zabezpieczenie. Tutaj jest nieszczęsny wrak, który widać dosyć blisko od brzegu. Po wykonaniu sztucznego zasilania znalazłby się na linii wody. Tak wygląda żelastwo, które wydobyliśmy i usunęliśmy z tego miejsca, tym bardziej, że zaczęło już wypuszczać trochę substancji ropopochodnych. W celu zapobieżenia zatruciu całego kąpieliska trzeba było to wszystko usunąć do czysta. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze któryś z panów chciałby uzupełnić informację? Jeżeli nie, to...

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Myślę, że Gdynia.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Gdynia, bardzo proszę. Właśnie pytam. Dobrze, że pan minister kieruje ruchem. Inaczej pogubiliśmy się. Ktoś musi. Panie inspektorze, drobna uwaga. Niech pan się nie prosi o wizytę u ministra, dlatego że to nie zawsze jest...

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Panie przewodniczący, w moim stanie emerytalnym...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Ale mimo wszystko. Bardzo proszę, panie inspektorze.

Główny inspektor do spraw ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni Robert Mokrzycki:

Szanowni państwo, mam zaszczyt reprezentować Urząd Morski w Gdyni, w którym pełnię funkcję głównego inspektora do spraw ochrony wybrzeża. Nazywam się Robert Mokrzycki.

Mam zaszczyt zaprezentować państwu wykonanie zadań w ramach Programu ochrony brzegów morskich w roku 2022 oraz plan na rok 2023. W roku 2022 plan wykonano prawie w 100% w kwocie 18 312 tys. zł. W roku 2023 jest rekordowa kwota. Planowane wydatki wynoszą 22 665 tys. zł brutto.

Chciałbym przejść do realizacji zadań rozpoczętych w roku 2022, które będą kontynuowane również w roku 2023. Na slajdzie widać budowę zjazdu technologicznego w Gdyni Oksywiu. Dokładnie jest to wjazd nr 4 w bardzo malowniczym wąwozie o wysokości około piętnastu metrów. Tyle wynosi różnica wysokości. Jest to strategiczne miejsce dla nas i dla służb ratunkowych, ponieważ od strony południowej jesteśmy ograniczeni portem wojennym, a po stronie północnej jest tak wąska plaża, że niestety, żadne służby ratownicze czy nasze służby ochrony wybrzeża nie są w stanie podjąć jakichkolwiek działań, podczas gdy działania na podstawie klifu oksywskiego są dosyć spore. Między innymi jest np. mienie wyrzucone przez morze, drzewa, które zostały zerwane z klifu. Niedaleko stąd jest także słynna historyczna torpedownia z II wojny światowej. Rok temu z tego, co pamiętam, gdzieś tam zabłąkał się kitesurfingowiec, trzeba było go ratować. Zjazdy technologiczne właśnie temu mają służyć, ale też mają służyć w przyszłości do zjazdu sprzętu ciężkiego, żeby wykonać w tym miejscu sztuczne zasilanie lub remontować bulwar, którego początek widać. Na lewym zdjęciu na dole widać początek opaski brzegowej o długości kilometra. Jest to potrzebne także po to, żeby móc utrzymywać umocnienie brzegowe.

Na kolejnym slajdzie chciałbym państwu zaprezentować planowaną budowę opaski brzegowej w Rewie. Jesteśmy na etapie uzyskania pozwolenia na budowę. Projekt ten planujemy przenieść z Programu ochrony brzegów morskich i wykorzystać w nowym projekcie unijnym FEnIKS. Oprócz tego, że będzie to opaska brzegowa, która będzie chroniła przed erozją brzegową, co tutaj widać, jak państwo widzą na lewym przekroju, będą także mobilne zapory przeciwpowodziowe, które będą stawiane w czasie sztormów, wezbrań powodziowych. Stoi tam już nasz kontener, magazyn i czeka na dostawę narzędzi. Rozwiązanie to z sukcesem jest zastosowane w Krynicy Morskiej na wale przeciwpowodziowym. Tam akurat wybudowaliśmy praktycznie kilometr aluminiowych przegród przeciwpowodziowych. Dzięki temu opaski nie muszą być tak wysokie, a zapory spełniają swoje rzędne wysokościowe, żeby miasto było bezpieczne przed powodzią.

Na kolejnym slajdzie chciałbym państwu przedstawić przebudowę umocnienia brzegowego w Jastrzębiej Górze na 134. kilometrze. Jest to jedno ze starszych umocnień wybudowanych przez Urząd Morski w Gdyni jeszcze w latach 90. Niedaleko jest ośrodek Bałtyk, klif, który państwo widzą. Wysokość klifu wynosi trzydzieści metrów. Jest

to jeden z wyższych klifów w województwie pomorskim. Jest całkowicie zabudowany od plaży po koronę. Niestety, uległ awarii i należało wykonać pewne czynności, a mianowicie jak państwo widzą na zdjęciu po prawej stronie, trzeba było wybudować platformę, następnie wybudować palisadę żelbetową, oczep i wzmocnić to narzutem kamiennym od strony morza. Całe zbocze od dołu do góry będzie kotwione specjalnymi gwoździami gruntowymi i przykryte siatką, żeby zabezpieczyć je przed obsunięciem. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że na lewym zdjęciu widzą państwo plażę. Została ona wykonana w 2019 roku, jeszcze przed 2019 rokiem największymi refulacjami w historii województwa. Plaży praktycznie tutaj nie było. Plaża spełnia swoje zadanie już od 2019 roku. Do sztucznych zasilań w ramach modernizacji portu pozwolę sobie przejść na kolejnych slajdach.

Na tym zdjęciu chciałbym państwu zaprezentować remont odwodnienia opaski brzegowej w Rozewiu. Jest to dla nas bardzo wrażliwy temat, dlatego że klif ten niestety, jest aktywny pomimo opaski, która jest na samym dole i opiera się klifowi. Linia brzegowa się nie cofa, ale niestety, wysięki wody, filtracja wody gruntowej powoduje uruchomienie osuwiska, czyli spływ gruntu. Zgodnie z Programem ochrony brzegów morskich naszym zadaniem jest odbudowa odwodnienia. Wykonawca, który wygrał przetarg w ramach formuły zaprojektuj i zbuduj, wykonał dokumentację geologiczno-inżynierską. Na podstawie dokumentacji przedstawił technologię zamienną, którą państwo widzą po prawej stronie na dolnym zdjęciu. W podstawowej wersji miała to być odbudowa klasycznego drenażu, natomiast wykonawca chce zrobić dreny wiercone w otulinie z geowłókniny widzą państwo czerwoną kreskę samym dole, żeby przechwycić wodę, żeby zatrzymać osuwisko i wstrzymać obsuwy klifu. Jest to dla nas bardzo wrażliwy temat, dlatego że na koronie klifu, jak państwo widzą na górnym zdjęciu, widać zabytkową, jeszcze z czasów przedwojennych latarnię morską w Rozewiu.

Następnie planujemy wykonać badania geologiczne i zrobić wielowariantową koncepcję projektową na remont umocnienia brzegowego w Jastrzębiej Górze. Jest to we wschodniej części Jastrzębiej Góry przy najbardziej uczęszczanych wejściach nr 23 i 24. Niestety, na podstawie monitoringu inklinometrycznego wiemy, że też mamy osuwisko pomimo sprawnie działającej opaski na samym dole klifu oraz jak państwo widzą, plaży usypanej w 2019 roku. Szerokość plaży przedtem wynosiła około 10 m, a teraz od 2019 roku jest to około 100 m. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Widać, że sztuczne zasilania w ramach modernizacji portów spełniają swoje role, natomiast po to, żeby jeszcze zatrzymać osuwisko, należy na pewno wzmocnić opaskę na dole oraz popracować nad odwodnieniem, które jest kluczowe przy wszystkich ruchach masowych na klifach.

Przechodzę teraz do działań bieżących. Na tym slajdzie widzą państwo sztuczne zasilanie w rejonie Ustki. Jest to górne zdjęcie. Tak naprawdę jest to granica pomiędzy miastem Ustka a gminą Ustka. Efekt silnej abrazji mamy poprzez zakończenie ostróg, które są po lewej, czyli na zachodniej stronie. Sztuczne zasilanie odbywa się tutaj cyklicznie już od 2001 roku. Dzięki cyklicznemu działaniu widzimy efekt, poprawę, a mianowicie nie mamy utraty lasu, a nawet w niektórych miejscach odbudowują się nam wydmy, oczywiście dzięki stosownym zabiegom biotechnicznym.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Po zachodniej stronie jest poligon.

Główny inspektor do spraw ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni Robert Mokrzycki:

Nie, po zachodniej są ostrogi, jeszcze port i dopiero poligon. Poza tym warto wspomnieć, że Program ochrony brzegów morskich oprócz ochrony brzegów morskich bardzo dobrze sprawdza się w utrzymaniu torów podejściowych i osadników do portu. Piasek, który tutaj państwo widzą, zastosowany do sztucznego zasilania, czyli inaczej do odbudowy plaży pochodzi właśnie z toru podejściowego do portu Ustka, który jest dosłownie w odległości jednego kilometra od obszaru, który tutaj widzimy.

W dolnym prawym rogu widzimy z kolei Rowy. Jest to odcinek od strony Słowińskiego Parku Narodowego. Tam, gdzie kończy się pomarańczowa kreska, w sumie zaczyna się Słowiński Park Narodowy. W związku z tym w Programie ochrony brzegów morskich

nie ma przewidzianych żadnych stałych umocnień. Jesteśmy skazani – wydaje mi się, że mimo wszystko jest to najlepsze rozwiązanie – na cykliczne sztuczne zasilanie w ilości około 30 tys. m^3. Natomiast w Ustce wystarcza nam od 100 do 150 tys. m^3. Nie będę już przedłużał, ale w wolnej chwili zapraszam państwa do obejrzenia filmu z realizacji. Jest on zamieszczony na YouTube, link jest po lewej stronie slajdu.

Na tym slajdzie zaprezentowane jest sztuczne zasilanie w rejonie Półwyspu Helskiego. Półwysep Helski jest to strategiczne miejsce, strategiczny rejon w ochronie brzegów morskich w województwie pomorskim. Warto o tym wspomnieć, dlatego że Półwysep Helski jest naturalnym falochronem największych polskich portów. Bez niego na pewno musielibyśmy stosować inne falochrony w Gdyni czy w Gdańsku. Inaczej wyglądałoby także chociażby molo w Sopocie. Po to, żeby zachować ciągłość Półwyspu Helskiego, już od lat 90. cyklicznie zasilamy brzeg morski Półwyspu Helskiego. Na tym zdjęciu widać go akurat od wschodniej strony, od portu Władysławowo. W 2022 roku wykonaliśmy zasilanie właśnie we Władysławowie jest to nasada, czyli początek Półwyspu Helskiego oraz w Jastarni. Wykonaliśmy 170 tys. m^3. W przyszłym roku planujemy około 130 tys. m^3. Tutaj też zapraszam do obejrzenia filmu z realizacji sztucznego zasilania. Film jest na YouTube albo w linku na slajdzie.

Następny slajd prezentuje wykonany już wjazd technologiczny w Kuźnicy. Jest to wejście nr 34 praktycznie w samym centrum na samym końcu nowo odbudowanego systemu ostróg. Koszt wyniósł około 800 tys. zł. Jest to dla nas także bardzo ważny element ochrony brzegów morskich oraz gospodarki wydmowo-leśnej. Dzięki temu zjazdowi jesteśmy w stanie prawidłowo prowadzić tę gospodarkę, transportować rury do sztucznego zasilania. Ponadto, przede wszystkim służby ratunkowe mają gdzie zjechać, kiedy ktoś się topi, bądź kiedy jest jakieś mienie wyrzucone przez morze. Jest tego dużo. O dziwo, najwięcej przychodzi ze wschodu, szczególnie na Mierzei Wiślanej.

Na tym slajdzie chciałbym państwu jeszcze zaprezentować zakres monitoringu, jaki wykonujemy. Po lewej stronie mamy zakres monitoringu batymetrycznego. Wykonujemy profile batymetryczne co 500 m o długości 2 km w głąb morza. Dzięki temu mamy dane, które pozwalają nam określić pełny ruch rumowiska, tym bardziej że w ostatnich latach odbyły się duże modernizacje portów. W przyszłości także czekają nas kolejne modernizacje portów Ustka, Gdynia, Gdańsk. Trzeba tu zaznaczyć, że jeszcze wyrefulowaliśmy 30 km bieżących plaż. Dzięki temu będziemy w stanie dokładnie wiedzieć, gdzie porusza się piasek, czy na wschód, czy na zachód. Niestety, są także takie miejsca, gdzie nam go zabiera.

Po prawej stronie jest przykładowa ortofotomapa. Tutaj akurat widać, jak wspomniał pan minister, Gdynię Orłowo. Molo jest na dole. Klif to jest najbardziej wysunięty cypel po prawej stronie. Faktycznie jest on w rezerwacie. Nie mamy tam prawa dokonywać żadnych działań czynnych ani też turyści nie powinni chodzić po klifie. Faktycznie jest, jak jest.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Proszę powiedzieć, jaki jest pomysł na ochronę klifu.

Główny inspektor do spraw ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni Robert Mokrzycki:

Na razie pomysł jest taki, żeby go zachować, żeby poddawał się naturalnym procesom, żeby ludzie widzieli, jak klif pracuje. Gdybyśmy go zabudowali – mówię to tylko hipotetycznie, dlatego że najbardziej znany odcinek klifu jest poza Programem ochrony brzegów morskich – jest wielce prawdopodobne, że nie wyglądałby tak, jak teraz wygląda, zarósłby roślinnością tak jak większość pomorskich klifów. Tutaj widać jeszcze wybudowane w latach 90. pierwsze kamienne progi podwodne, które znakomicie spełniają swoją rolę, ponieważ odcinek pomiędzy klifem a molem jest stabilny. Nie trzeba go zasilać.

To wszystko w ramach Programu ochrony brzegów morskich. Chciałbym jeszcze zaprezentować państwu zadania, które wykonaliśmy w ramach funduszy unijnych, w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W 2022 roku zrobiliśmy najważniejsze zadania dla projektu pod tytułem „Ochrona brzegów morskich w rejonie Półwyspu Helskiego” o wartości łącznej 75 mln zł. Na zdjęciu widać obudowany system

ostróg od Władysławowa, od portu we Władysławowie aż do Kuźnicy. Jest to około 12 km brzegu. System zawiera w sobie łącznie 144 ostrogi. Do odbudowy ostróg wykorzystano około 30 tys. sztuk pali, a przy okazji 10 tys. sztuk pali zostało wyrwanych i zutylizowanych.

W ramach projektu unijnego odbudowaliśmy 500-metrową opaskę brzegową w Kuźnicy. Po lewej stronie widać usytuowanie opaski. Jest ona w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej Gdynia–Hel. Odległość do skrajni linii kolejowej wynosi 600 m. Jest to najbliżej położona linia kolejowa w województwie pomorskim. Opaska jest dla nas ostatnią deską ratunku. Specjalnie została odbudowana, żeby zabezpieczyć linię kolejową, która jest strategiczna dla regionu. W tym momencie jest zasypana piaskiem. Na wydmie jeszcze nasadzono trawę, specjalny gatunek traw wydmowych, żeby nie było widać opaski. Taka jest strategia ochrony brzegów morskich Półwyspu Helskiego. Przede wszystkim jest to sztuczne zasilanie, ostrogi, żeby zwiększyć żywotność plaż o 30%, a w krytycznych miejscach, gdzie obawiamy się przelania fali sztormowej, w korpusie wydmy budujemy opaski brzegowe, które pełnią funkcję ostatniej deski ratunku.

W ramach projektu został wykonany monitoring hydrodynamiczny. Bardzo proszę, tutaj jest link do monitoringu, który działa online. Monitoring ma działać przez 3 lata, czyli do 2025 roku. W ramach monitoringu są zbierane dane online z prądów morskich, wysokości fali, prędkości wiatrów. Są tam też kamery online, które zbierają wszystkie dane. Po trzech latach po uzyskaniu wszystkich danych, które jako pierwsze w historii województwa pomorskiego są tak kompatybilne, pozwolimy sobie wyciągnąć dalsze wnioski, jak funkcjonuje nasza strategia ochrony brzegów morskich w rejonie Półwyspu Helskiego, w szczególności zaprezentowany wcześniej system ostróg brzegowych. Mam nadzieję, że wyciągniemy wnioski czy system jest prawidłowy. Być może trzeba go rozbudować albo przemodelować, albo też np. inaczej wykonywać sztuczne zasilania w innych miejscach. Dane pozwolą nam także na autoryzację map ryzyk i zagrożeń powodziowych. W tym momencie metodologia jest oparta tylko i wyłącznie na łatach wodowskazowych portów. Nie są one w pełni miarodajne, ponieważ jak wiemy, porty są osłonięte falochronami. Łaty nie są narażone na bezpośrednią wysokość fali, a właśnie dzięki temu systemowi będziemy dużo mądrzejsi przede wszystkim zmienia się nam klimat; ma to przełożenie na kierunek wiatru i wysokość fali. Jeszcze raz zapraszam do odwiedzania strony. Jest to strona online na zasadzie open source. Każdy może z niej skorzystać od surfingowca po hydrotechnika.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Panie przewodniczący, jeżeli można, dwa zdania. Jak państwo widzicie, są to bardzo kosztowne i nieekologiczne rozwiązania, więc mam nadzieję, że platforma razem z Niemcami w końcu zablokują owe inwestycje, żebyśmy nie musieli tego dalej robić. Zaoszczędzimy pieniądze. Niemniej jednak będziemy to czynić, ponieważ zarówno porty o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, jak i małe porty takie jak: Ustka, Łeba, Kołobrzeg Darłowo, Niechorze o znaczeniu bardziej turystycznym potrzebują ochrony i odbudowy plaż ze względu na coroczny problem, ze względu na naturę i warunki atmosferyczne, sztormy. Chciałbym złożyć duży ukłon i duże podziękowanie dla pracowników urzędów morskich, niedoinwestowywanych z roku na rok, za co biję się w piersi oczywiście swoje. Proszę też wszystkich o wsparcie. Pracujecie nad tym, żeby turyści raz w roku mogli przyjechać nad polskie morze i skorzystać z pięknych polskich plaż, które przy naprawdę dużym nakładzie inwestycyjnym i dużym nakładzie pracy są tak pieczołowicie odbudowywane, pomimo mojego sarkazmu na początku, naprawdę w zgodzie ze wszystkimi normami środowiskowymi, ponieważ na każdym etapie regionalny dyrektor ochrony środowiska musi wydać zgodę. To tyle, panie przewodniczący, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, nie wiem, czy pan nie usłyszał, że dziadek ze świętokrzyskiego, który jeszcze piętnaście lat temu wysadzał pociągi, już zakończył wojnę z Niemcami. Wydaje mi się, że ta wstawka akurat na forum naszej Komisji zupełnie nie była konieczna. Czy pan inspektor chciał jeszcze coś dodać?

Główny inspektor do spraw ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni Robert Mokrzycki:

Jeszcze jeden slajd poproszę.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Panie przewodniczący, nie jest zakończona.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

To walczcie dalej. Przynajmniej ja już dawno przestałem wysadzać pociągi.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Granica na Odrze nie jest prawidłowo ustanowiona.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

No to na co czekacie? Już osiem lat za wami.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Pan poseł Artur Łącki. Bardzo proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni panowie i panie z urzędów morskich, bardzo się cieszę, kiedy mamy sprawozdanie z ochrony brzegów morskich. Ostatnie było rok temu albo dwa lata temu, już nie pamiętam. Jest co roku. Uważam, że to jest właśnie to zadanie, które urzędy morskie powinny wykonywać. Jest to pogłębianie toru wodnego. Chciałbym, żeby przestały komplikować i umilać życie przedsiębiorcom nadmorskim i samorządom, żeby akurat to odstawiły, a zajmowały się zadaniami, które powinny robić. Dobrze pan powiedział, panie ministrze, że są niedoinwestowane w tej kwestii, że załatwia pan za mało pieniędzy, panie ministrze, na owe inwestycje, dlatego że powinny one być robione ciągle, cały czas. Miejscowości powinny być chronione w całości, a nie w części. Teraz mamy sytuację, że oczywiście tak się dzieli, jak materii staje. Bije się ostrogi morskie w częściach, które wydają się być najbardziej zagrożone. Później znowu czeka się kilka lat, znowu patrzy się, co jest zagrożone i gdzieś się to robi. Jeżeli mamy taką miejscowość jak Niechorze, chociaż chciałbym powiedzieć o Pobierowie, to powinno się raz zrobić to od początku do końca, od wschodu do zachodu.

W takim razie teraz zapytam o Pobierowo, o które pytam już od dwóch lat. Dwa lata temu skończono inwestycję mniej więcej na środku i do tej pory nie widać. Pytałem, czy będzie monitorowany brzeg morski i czy w razie czego będą robione środki zaradcze, czyli czy będą budowane ostrogi. Powiedzieliście państwo, że będzie to monitorowane, ale na oko widać, że tam już zabiera, i to bardzo mocno. Na oko widać, że za rok może się okazać, że po wschodniej stronie Pobierowa nie będzie plaży. Tutaj, panie ministrze, jest pana zadanie, żeby znalazł pan środki na to, żeby dalej bić ostrogi, jeżeli chodzi o Pobierowo. Zresztą, jeżeli chodzi o Niechorze, Pogorzelicę, jest to samo. Póki nie ochronimy miejscowości w całości... Nie ma tutaj znaczenia ekologia. Ma w mniejszym stopniu niż ludzie, którzy tam mieszkają i z tego żyją. I my, i pan, panie ministrze, jesteśmy od tego, żeby Polakom żyło się lepiej. Musimy to robić. Oczywiście musimy zwracać uwagę na ekologię, ale jeżeli nie będziemy chronić brzegu morskiego, tak jak się go chroniło przez wieki przez budowanie ostróg, zaraz nie będziemy go mieli. Proszę o to, żeby jednak zważać na tę sytuację, dofinansować urzędy morskie większą ilością pieniędzy tak, żeby mogły chronić miejscowości w całości od początku do końca. Moje pytanie jest konkretne, czy w przeciągu 2024 i 2025 roku dzisiaj mamy harmonogram na rok 2023, przepraszam, na 2024 rok...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Na rok 2023.

Poseł Artur Łącki (KO):

Nie, na rok 2023. Mamy informację za rok 2022. A więc czy w roku 2024 i 2025 będą planowane środki na bicie ostróg właśnie w miejscowości Pobierowo?

I jeszcze jedna sprawa. Nie wiem, dlaczego urzędy morskie obstają mocno przy pozwalaniu na budowanie ścieżek rowerowych, jak to mówią, naturalnych, czyli na jakimś szutrze, piaskach. Pewnie państwo zgodzą się ze mną, że ścieżki te są może i dobre dla ludzi, którzy mają dwadzieścia lat, dla ludzi, którzy mają trzydzieści lat, ale za cholerę

taką ścieżką, sam próbowałem, nie przejedzie emeryt, który ma sześćdziesiąt kilka czy nawet pięćdziesiąt kilka lat, dlatego że będzie to dla niego za trudne. Monitorowałem sytuację, jeżeli chodzi o ścieżkę rowerową pomiędzy Pogorzelicą a Mrzeżynem. Czy nie można byłoby – jest to pytanie do pana ministra i do dyrektorów urzędów morskich zmienić trochę swojego patrzenia w tym kierunku i pozwolić na budowanie ścieżek, już nie mówię, że z koski brukowej, ponieważ to nie ma sensu, ale z nakładki asfaltowej, która moim zdaniem w niczym nie przeszkadza, żeby ją tam położyć, tym bardziej, że jeżeli jedziemy, panie ministrze, dalej na wschód do województwa pomorskiego bądź nawet dalej na wschód województwa zachodniopomorskiego, to tam takie ścieżki powstały, a po stronie województwa zachodniopomorskiego, niestety nie. Oczywiście jest to pytanie nie tylko do was, panowie, ale również do Lasów Państwowych, dlatego że one też mają jakiś zwyczaj niezgadzania się na to, żeby w lesie powstawała ścieżka, jakby las był nie dla nas, a jedynie tylko i wyłącznie dla pracowników urzędu morskiego. Chciałbym, żebyście państwo rozważyli swoje podejście do tego i być może spróbowali je zmienić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo panu posłowi Arturowi. Poproszę pana posła przewodniczącego Artura Szałabawkę.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, na początku zwrócę się tutaj do kolegi posła z Platformy Obywatelskiej. Mówi pan piękne słowa o tym, że urzędy morskie są niedofinansowane, z czym wszyscy się zgadzamy. Praca pracowników urzędu morskich jest to połączona praca i zarazem wielka pasja do wody, do dbania o nasze wybrzeże. Od razu przedstawia pan także pomówienie. Jeżeli formułuje pan pomówienie, że urzędy morskie mszczą się czy prześladują przedsiębiorców, to proszę podać konkretny przykład, zgłosić to. Takich rzeczy nie może być, a jak wykorzystuje pan to tylko na potrzeby swojej wypowiedzi, to chciałbym powiedzieć...

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie pośle, na sali sejmowej dostanie pan wszystkie przykłady.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

No dobrze. Chciałbym poznać przykłady, ale nie życzę sobie, żeby pan pomawiał urzędy morskie o prześladowanie przedsiębiorców. Jest to praca, którą niejednokrotnie pana środowisko, akurat pan nie, ale pana środowisko nazywało syzyfową pracą, trochę marnowaniem naszych publicznych pieniędzy, które notabene według mnie powinny być dużo większe niż są, szczególnie w obecnych czasach. To też trzeba przeanalizować. Myślę, że w obliczu sytuacji geopolitycznej nakłady powinny być dużo większe. Nie jest to żadna syzyfowa praca. Jest to praca, którą niestety, w wielu aspektach trzeba powtarzać, trzeba kontynuować, trzeba to naprawiać, dlatego że tak wygląda żywioł. Żywiołem jest morze. Dbanie o to, żeby nad morzem było bezpiecznie, żeby też było przyjemnie, ponieważ chodzi także o aspekt turystyczny, jest bardzo ważne. Podsumowując bardzo króciutko, uważam, że w dzisiejszych czasach, nie patrząc naturalnie na zmiany klimatyczne, które też zawsze mają jakiś wpływ, które występują falami w różnych okresach, ale patrząc na sytuację geopolityczną, która w tej chwili jest w Polsce, środki powinny być tutaj zwiększone. Ciężka praca pracowników urzędów morskich powinna być bardziej doszacowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw odniosę się do meritum sprawy, do druku nr 3102 w aspekcie tych wszystkich informacji, które zostały przekazane. Pochwalę i pokłonię się urzędom morskim, chociażby z uwagi na pierwszą sprawę planowania. Jeżeli widzimy, że planowane wydatki zrealizowano w 99,9%, to już jest

pole do tego, żeby pochwalić i powiedzieć, że jest dobre zarządzanie, dobre planowanie. Następnie przewijały się aspekty w kontekście ochrony walorów przyrodniczych, ochrony przed abrazją czy erozją brzegów morskich, także zabezpieczenia przed powodzią od strony morza. W ogóle poczucie bezpieczeństwa, zabezpieczenia brzegów morskich ma nie tylko walor przyrodniczy, ale też gospodarczy, turystyczny, jednocześnie filar szeroko pojętej gospodarki morskiej. To dobrze, że urzędy morskie działają, wręcz powiedziałbym, wzorowo w aspekcie wykorzystania pieniędzy.

Oczywiście odniosę się do części należącej do Urzędu Morskiego w Szczecinie, albowiem są tutaj pewne kwestie, które bardzo należy pochwalić. Należy też zapytać, zadać pytanie w aspekcie przebudowy ostróg w miejscowości Kołobrzeg. Zadanie to nie zostało zrealizowane. Czy zostało przedłużone? Jakie są perspektywy wykonania tego zadania? Były tutaj poruszone bardzo piękne kwestie chociażby modernizacji czy naprawy opaski brzegowej Ekoparku Wschodniego w Kołobrzegu, w Pleśnej. Przypomnę, że Pleśna to urokliwa miejscowość pomiędzy Gąskami a Ustroniem Morskim. Trzy kilometry od Pleśnej jest druga co do wielkości latarnia morska, zabytkowa latarnia z XIX wieku, urokliwa, a jednocześnie bardzo powszechnie odwiedzana. Jest to także walor krajobrazowy dający bardzo duży aspekt przyrodniczy i kulturowy. Przyjeżdża tam dużo ludzi. Wszystkie kwestie, które powodują, że w Pleśnej porządkujecie brzegi morskie, są bardzo fajne. To dobra robota. Jest również jezioro Kopań w miejscowości Wicie w gminie Darłowo w powiecie sławieńskim, przybrzeżne, bardzo urokliwe jezioro, raj dla wędkarzy i żeglarzy z kamiennymi rafami. Jeżeli porządkujecie i zasilacie brzegi jeziora, mierzei jeziora Kopań, też brawa i gratulacje.

Jednocześnie są kwestie nowości w aspekcie przestrzennego pozyskiwania danych w technologii lotniczego skanowania laserowego i fotogrametrycznego czy też jak państwo powiedzieliście, profile batymetryczne, ortofotomapy. Idziemy w modernizację, nowoczesność, innowacyjność. To też dobrze. Kontrolujecie każdy skrawek brzegu morskiego, a przypomnę, że granica morska wynosi 440 km, a jeżeli liczyć po linii brzegowej łącznie z Zalewem Szczecińskim i Zalewem Wiślanym, wynosi bodajże 770 km. A więc jest co obserwować, co kontrolować i jest gdzie pracować.

Ze swojej strony oczywiście pytam, co z pracami, jeżeli chodzi o przebudowę ostróg w miejscowości Kołobrzeg, dlatego że zadanie to nie zostało zrealizowane w 2022 roku. O Niechorzu, Pogorzelicy już było mówione. Gratulacje, dobra robota. Dziękujemy za to. Szczerze mówiąc, to, co mówiliśmy przed chwilą, że być może trzeba byłoby zwiększyć i doinwestować urzędy morskie oraz pracowników w aspekcie gratyfikacji wynagrodzeń, byłoby zasadne i słuszne. Dziękujemy za to, praktycznie gratulujemy nadzoru oraz pracy, którą wykonujecie na rzecz walorów krajobrazowych, gospodarczych, a także ekonomicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Widzę, że pan minister bardzo się wyrywa. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Tak bardzo nie, ale gwoli podsumowania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Jest to ważny temat, ważne posiedzenie Komisji. Apel, myślę, że nas wszystkich. Jeżeli chodzi o to, co robią urzędy morskie według ustawy, o praktykę i sposób postępowania, wszyscy wiemy od wielu lat, jak sobie z tym radzą. Świetnie sobie radzą, natomiast nie może być też tak, że połowę swojej pracy spędzają na salach sądowych, żeby tłumaczyć inwestorom, przedsiębiorcom, którzy chcą pobudować hotele, restauracje, mariny, itd. w pasie technicznym. Zarówno my wydajemy decyzje negatywne, jak i urzędy morskie wydają decyzje negatywne. Inwestorzy się od tego odwołują do ministerstwa jednego czy drugiego. Jest to duży problem. Wszyscy wiemy, że polski brzeg, pas techniczny musimy chronić. Po co Komisja, jeżeli potem pokątnie... Jak powiedziałem na początku,

uczestniczą w tym lokalni działacze partyjni, wiadomo z jakiej opcji, jak też kapitał zza zachodniej granicy. A więc serdeczna prośba, żeby przestać uprawiać tego typu praktyki, zostawić polski brzeg Polakom i urzędom morskim do dysponowania, do ochrony, do gospodarowania. To tyle.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Składam solenną obietnicę, panie ministrze, że ja zaprzestanę. Czy pan poseł Łącki chciałby się jeszcze odnieść?

Poseł Artur Łącki (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Proszę bardzo.

Poseł Artur Łącki (KO):

Pan minister zaczął mówić o jakiejś aferze, w której uczestniczą posłowie PiS-u. Chciałbym wiedzieć, o jaką aferę chodzi. Panie ministrze, mieszkam nad morzem. Naprawdę leży mi na sercu polskie wybrzeże, szczególnie od Świnoujścia po Kołobrzeg w dawnym województwie szczecińskim. Chciałbym wiedzieć, w jakim nielegalnym biznesie z Niemcami mój kolega, poseł Szałabawka bierze udział, gdyż pan o tym powiedział. Widzę, że nie doczekam się odpowiedzi, więc poproszę na piśmie o odpowiedź, czy będzie chroniony i kiedy brzeg w Pobierowie. Jest to konkretne pytanie.

Po drugie, czy panowie z urzędów morskich siądą... Może jest to trochę ogólne pytanie, ale jest to pytanie nie moje, tylko samorządowców z gmin nadmorskich. Czy możecie zmienić swoje myślenie na temat budowy ścieżek rowerowych na pasie technicznym? Według naszych ekspertów, według samorządowców w niczym to nie przeszkadza pasowi technicznemu. Można to zrobić dobrze. Sam pan minister powiedział tutaj, że na wybrzeże przyjeżdża kilkaset tysięcy albo nawet milion turystów. Bardzo wielu, jak nie wszyscy przyjeżdżają z rowerami. Owszem jedni są wyczynowcami, którzy pojeżdżą po lesie, błotach i po wszystkim, ale większość stanowią turyści, którzy chcą sobie wolniutko pojechać po prostej ścieżce z Rewala do Niechorza, z Pobierowa do Mrzeżyna czy z Dziwnowa do Pobierowa, a tu mamy problemy moim zdaniem bardzo łatwe do rozwiązania, tylko trzeba zmienić myślenie na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ponownie inspektorzy chcieli coś dodać? Bardzo proszę.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Jeżeli mogę, odpowiem. Po pierwsze, jeżeli chodzi o ostrogi w Pobierowie, swego czasu, gdy je budowaliśmy, rzeczywiście tak zostało stwierdzone, że będziemy to obserwować i jeżeli będzie taka konieczność, będziemy budować czy rozszerzać grupę ostróg w prawo i w lewo, czyli na zachód i na wschód. Faktycznie obserwacje wskazują na to, że istnieje taka potrzeba. Przedsięwzięcie to spadło z planu na rok 2022. Jest zaplanowane na rok 2023. Z tego, co wiem, trwają procedury przetargowe. Prawdopodobnie będzie to wykonane jeszcze w tym roku. Nie wiem, o ile grupa ostróg będzie rozbudowana, ale będzie. Natomiast zdecydowanie nie zgodzę się ze stwierdzeniem, panie pośle, że brzeg wygląda tam dramatycznie, że dramatycznie przebiega erozja brzegu. Jest to nieprawda.

Poseł Artur Łącki (KO):

Od dwudziestu lat jesteśmy na ty.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Nie śmiem na tej sali mówić do ciebie per ty.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panowie, musicie iść razem na obiad. Nie ma wyjścia.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

To raczej pocałunek Judasza.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Dobrze. Nie opowiadaj, proszę, takich rzeczy, że jest tam dramatyczna erozja, dlatego że to nieprawda. Mamy nawet świeże zdjęcia z drona mogę ci pokazać, że nie ma takiej erozji, a szczególnie...

Poseł Artur Łącki (KO):

Rozumiem, że będzie to rozbudowywane.

Ekspert, pełnomocnik dyrektora do spraw ochrony wybrzeża w Biurze Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Będzie. Po drugie, jeżeli chodzi o ścieżki, czy wyobrażasz sobie, jaki będzie wrzask w mediach, kiedy chociaż metr ścieżki asfaltowej pojawi się w lesie na klifie? Przecież do nas trafiają wszystkie opinie ludzi, którzy tam przyjeżdżają w lecie i jeżdżą na rowerach. Zapewniam cię, że gdyby w lesie pojawił się asfalt, to chyba roznieśliby nas na schodach.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, panie pośle. Chciałbym panu serdecznie podziękować za to, że doprowadził pan do zaproszenia pana inspektora do pana ministra. Naprawdę się panu udało.

Zgłaszam wniosek o przyjęcie informacji z druku nr 3102. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła wniosek. Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym, że na posła sprawozdawcę od paru tygodni ochoczo zgłaszał się pan przewodniczący Artur Szałabawka i nadal podtrzymuje swoje zgłoszenie, czy są inne zgłoszenia? Ponieważ nie ma innych zgłoszeń, stwierdzam, że Komisja powierzyła panu Arturowi Szałabawce funkcję sprawozdawcy Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za aktywną obecność i zapraszam na jutro.